

Żegnaj Janku...

Data publikacji: 30.09.2013 10:00

Całe swoje życie poświęcił cieszyńskiej gwarze. Na co dzień udowodniał, że gwarą można haftować, pleść, zdobić, albo po prostu "rządzić po naszymu". Przez całą swą życiową podróż Jan Chmiel stał na straży tego, aby nie "gańczyć się" i gwary używać na co dzień i od święta. Jego podróż dobiegła końca. Zmarł w wieku 70 lat, do końca koncertując i recytując poezję.

Jeszcze w sobotę Jan Chmiel z Zespołem Strumień składał życzenia obchodzącemu jubileusz 95 lecia Chórowi Lutnia. W niedzielę również z Zespołem Strumień koncertował w Zamarskach. To był jego ostatni koncert...

Jan Chmiel urodził się w 1943 roku w Bładnicach Dolnych. Muzyką interesował się od najmłodszych lat, grając na akordeonie i klarncie. Grał między innymi w orkiestrze wojskowej w Bytomiu oraz orkiestrze dętej w skoczowskiej Odlewni Żeliwa. Współtworzył chór kościelny przy bładnickiej parafii ewangelickiej w Ustroniu, a także, w latach 1979-1985, kierował Ewangelickim Chórem Kościelnym w Wiśle. Był kierownikiem zespołów regionalnych w Kowalach i Chybiu, założył chór szkolny w Szkole Podstawowej nr 2 w Skoczowie i innych szkołach, zaś w 2004 roku reaktywował zespół regionalny w Jaworzu. W roku 2005 założył ludowy zespół śpiewaczy "Tryton", działający przy Domu Kultury w Skoczowie. Koncertował również z Zespołem Strumień ze Strumienia, z którym zdobył wiele nagród.

Jako pisarz był autorem dwóch sztuk scenicznych pt. "Smowy u Hanki w Jaworzu" i "Jaworski Wiesieli" oraz czterech tomików poezji: "Wiersze gwarą haftowane", "Wiersze gwaróm zdobione", "Wiersze z gwary wyplecione" i "Do rymu po naszymu". Jego wiersz „Starzikowe rozwożani” został wydrukowany w podręczniku szkolnym o przepięknym tytule „Czarowanie słowem” wydanym przez WSiP. Najnowszą publikacją jest śpiewnik zawierający cieszyńskie piosenki „Cieszyńskimi Dolinami z Ludowymi Pieśniczkami”.

Pisał wyłącznie gwarą cieszyńską, dołączając do tomików płyty CD z recytacją autorską, chroniącą od zapomnienia pamięć o wymowie i akcencie miejscowej gwary. Był również członkiem Klubu Literackiego "Nadolzie" i Grupy Literackiej "Nawias" przy Związku Nauczycielstwa Polskiego w Cieszynie. W 2002 roku otrzymał odznakę "Zasłużony Działacz Kultury" Ministra Kultury.

Ceniono go za miłość do gwary, dowcip i radość życia. W jego wierszach można było znaleźć radość małego dziecka, rozterki młodej panny czy rozważania człowieka u schyłku życia.

Służył radą początkującym zespołom regionalnym i poetom. Mówią, że był cudownym nauczycielem z dnia na dzień udowadniającym, że tylko życie poświęcone pasji warte jest przeżycia. W 2011 roku powiat nagrodił go prestiżową nagrodą im. Leopolda Szersznika. Rada Miejska w Skoczowie parę tygodni temu zdecydowała, że będzie tegorocznym laureatem Srebrnej Cieszynianki – nagrody o której marzył przez całe życie. Odbioru Lauru Ziemi Cieszyńskiej nie doczekał. Odszedł w Strumieniu w wieku 70 lat.

Dorota Kochman